

I.

800 *M[aryja]*: „Czego chce biedne dziecko Moje? Moja biedna mateczka dzieci przeznaczonych na ofiarę na okup za wielu. Po raz wtóry kona serce twoje z bólu, Mario. Przytul się do Serca Mego zranionego po siedemkroć. Nie upadaj, będę mocą twoją i mocą twych dzieci. Nie chciej mniej ofiarować, bo taka wola Syna Mego. Oddamy wam miarą pełną w niebie chwały za mękę i ofiarę doczesnego życia. Chciej sama wziąć w rękę kielich ofiary swego i ich życia i ucz ich odtąd stale radości ofiary – czyż nie są, córko, wybrani na ofiarę Miłości? *Ofiarowan jest, iż sam chciał*¹ – czyż sami nie chcecie podzielić ze Mną i Jezusem kielicha Getsemani? To wasz udział. Ofiara Moja była cicha i niezauważona, Jezusa Mego – widoma i niezrozumiana, a owocami Ich obydwu karmi się świat cały. Wyście Naszą najbliższą rodziną, włączoną w Naszą ofiarę, ofiarę całopalenia, ofiarę miłości. Dałam ci macierzyńskie serce, niejako Mój ból, Matki Bolesnej, włożyłam w serce twoje. Oddaj Mi to, o co proszę, i nie myśl, że nie wytrwasz. Wytrwałaś już raz jeden; mnożąc dzieci, mnożę ból i ofiarę twego macierzyńskiego serca. Twoja ostatnia – ofiarą wyzwolenia.

801 Dziecko, Jam z tobą, choć poję cię goryczą męki; Jam Matką rodzącą was ku świętości i chwale. Dzieci, tulcie się do Mnie, a Ja złagodzę wasz ból. Oddajcie Mi się, a będę waszą mocą, waszą słabość i małość przemienię w męstwo i wielkość. Nie trapcie się, jeśli świat was nie zrozumie i potępi za nierozumną w ich oczach ofiarę. Jam mądrością waszą, Matka Bolesci i Współodkupicielka, i Jam moc wasza w męce dnia szarego i godzinie konania. Każdego i każdą z was Ja przeprowadzę do szczęścia wiekuistego, Ja będę u stóp Sędziego, aby był w tej godzinie Miłosiernym Ojcem dla Swych dzieci. Ja was okryję Mą własną świętością i chwałą – Ja, Matka Pięknej Miłości. Ja, wasz Wódz i najczulsza Przewodniczka po ślepej drodze waszego powołania.

802 Oddajcie się Mi, dzieci, bym stale ofiarę waszą składała u stóp i w Sercu Mego Syna. Znajdziecie ją promienną i płodną. Byle wola wasza ofiarowania się była szczerą i całkowitą, mocą Mych zasług, mocą Mejej macierzyńskiej nad wami władzy stanie się, że miliony dusz zdobywać będziecie aktami cichej, ukrytej ofiary, której nikt może poza Mną i Jezusem tu nie zobaczy. Droga wasza jest tak wspaniałą i krótką, że nie zdołalibyście żyć, gdybyście ją w całej prawdzie widzieć mogli. Ogrom szczęścia zniszczyłby waszą kruchą powłokę ciała. Dość wam wiedzieć, żeście królewskimi dziećmi Krwi i Ofiary Jezusowej, prawdziwe dzieci Miłości Ukrzyżowanej dla zbawienia świata i Matki Miłości Ukrzyżowanej.

Błogosławię wam i obiecuję być z wami, dzieci Moje umiłowane”.